

EWANGELIZACJA I NAUCZANIE

W 1 Liście do Koryntian 3 czytamy o dziele ewangelizacji i budowaniu Kościoła. *"Jeśli jeden mówi: Ja jestem Pawłowy, a drugi: Ja Apollosowy, to czyż cieleśni nie jesteście?"* (1Kor 3:4). Paweł pyta jaka jest różnica? Przecież obaj jesteśmy sługami, Ja siałem a Apollos podlewał (1Kor 3:6). Paweł ewangelizował – czyli wsadzał nasiona w ziemię, a Apollos zjawiał się nieco później aby je podlewać. On nie kopał ziemi i nie sadił tych roślin ponieważ nie było takiej potrzeby, bo zrobił to już ktoś inny? Zniszczył by ziarno, gdyby zaczął kopać ziemię jeszcze raz! Temu ziarnu wtedy było potrzebne podlewanie - i właśnie tak mądrze postąpił Apollos. Niektórzy ewangelisci denerwują się, jeśli ktoś przychodzi i zaczyna podlewać to, co oni zasadzili, mówiąc: "Dlaczego nie pójdziesz podlewać gdzieś indziej? Dlaczego przychodzisz na moje pole?" Ale czy to jest jego pole, czy pole Pana? Jeśli on czyni Boże dzieło, to uprawia Boże pole i Bóg może przysłać kogo chce, do podlewania tego co zostało wcześniej zasiane. Paweł to akceptował i był zadowolony z tego, co robił Apollos. Jeśli jednak, ktoś zaczyna budować swój własny folwark, "z drewna, siana i słomy", to pewnego dnia zostanie on spalony (1Kor 3:12-15).

Tragedią większości dzisiejszych ewangelizacji jest to, że ludzie mówią, "to ja go przyprowadziłem do Chrystusa, więc mam z nim teraz dużo pracy w Bożej winnicy". Wielu chrześcijan to powieli, zamiast zająć się tym, do czego powołał go Bóg. Jeśli rośliny Pawła nie są wystarczająco silne, to Apollos nie będzie ich sadił ponownie, ale da im wody, aby słaba roślina zamieniła się w drzewo. Taki rodzaj współpracy widzimy w pierwszy wiek. To, co widzimy we współczesnym kościele, to niestety nie jest współpraca lecz rywalizacja. Uczmy się więc, aby nie powielać pracy innych, ale aby współpracować i nie traktować Bożej niwy jak własnego folwarku !!!

Ewangelizacja jest wielką misją, którą powierzył nam Pan (Mk 16:15). Jednak Pan kazał też *"czynić uczniami i przestrzegać wszystkiego co nakazał"* (Mat 28:19-20). Rozważmy zatem pewną ilustrację. Gdybyś zobaczył 100 ludzi trzymających kłodę drewna, ale 99 z nich stałoby na jednym krańcu, a jedna osoba na drugim krańcu - to przy którym krańcu chciał byś pomóc? Dzisiaj w większości krajów, 99% chrześcijańskich pracowników jest zaangażowanych w ewangelizację, a 1% w czynienie uczniami i tworzenie zborów. Właśnie dlatego, ja zdecydowałem się pomóc temu 1%. Nie jestem przeciwny tym na drugim krańcu, bo Oni są również potrzebni, ale tam już jest wielu ludzi.

Paweł i Apollos pracowali razem - ludzie którzy się dzięki nim nawrócili byli własnością Pana i zbory które założyli, również były własnością Pana. Paweł sadił, Apollos podlewał, a Bóg był tym, który dawał wzrost. Więc cała chwała należy się Bogu. Paweł mówił o sobie i o Apollosie "że są nikim" (1Kor 3:7), to dlatego mogli harmonicznie współpracować. Dwa zera będą z łatwością współpracować. Problemy zaczynają się zawsze wtedy, kiedy jedno zero zaczyna twierdzić, że jest kimś.

Jeśli kiedykolwiek będziesz tworzył jakiś zbor to pozwól, że dam Ci pewną radę jako osoba, która od 40 lat zakłada zbory w Indiach i wielu innych krajach: Najpierw staraj się być nikim, aby wszystkie nawrócone przez ciebie osoby również stawały się nikim, wtedy zbudujesz wspaniały zbor w którym jest współpraca i nie ma rywalizacji. Zbor w którym każdy, począwszy od przełożonego aż do najmłodszego nawróconego jest zerem, będzie najlepszym zбором na świecie. Oni wszyscy mogą być zerami, jeśli jednak Jezus będzie dla nich numerem "1", to nawet zbor z 9 ludźmi będzie warty miliardy!! Tak więc nigdy nie staraj się być kimś, ale zawsze bądź nikim, tak samo jak Paweł i Apollos.

Zac Poonen

Evangelise and Make Disciples - 06 listopad 2016